

IV U 283/19

WYROK ŁĄCZNY W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

7 września 2021 roku

Sąd Rejonowy w Siedlcach IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	sędzia Joanna Wardak
-----------------	----------------------

po rozpoznaniu 7 września 2021 roku w S. na posiedzeniu niejawnym

odwołania A. W. (1)

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

z 17 maja 2019 roku, numer (...) - (...)

z 19 czerwca 2019 roku, numer (...) - (...)

o prawo do zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego

- zmienia zaskarżone decyzje w ten sposób, że przyznaje A. W. (1) prawo do zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego od 17 lutego do 27 czerwca 2019 roku,**
- zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. na rzecz A. W. (1) 360 (trzysta sześćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.**

IV U 283/19

UZASADNIENIE

Stanowiska stron.

Decyzjami z 17 maja i 19 czerwca 2019 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. odmówił ubezpieczonemu A. W. (1) prawa do zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego od 17 lutego do 27 czerwca 2019 roku.

Pełnomocnik ubezpieczonego A. W. (1) domagał się zmiany obu decyzji i przyznania ubezpieczonemu prawa do zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego oraz zasądzenia od organu rentowego na rzecz ubezpieczonego kosztów zastępstwa adwokackiego zgodnie ze złożonym paragonem.

Pełnomocnik organu rentowego domagał się oddalenia odwołań i zasądzenia od ubezpieczonego na rzecz organu rentowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Stan faktyczny.

Od 20 marca 2015 roku A. W. (1) prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą Instalatorstwo Elektryczne A. W. (1) w K.. Jest podwykonawcą A. W. (2) prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą L. (...) PHU (...) w K. (...).

17 lutego 2019 roku A. W. (1) na zlecenie A. W. (2) wykonywał prace montowania korytek na kable elektryczne na suficie zaplecza sklepu na ulicy (...) w W.. Sufit znajdował na wysokości około 3-3,5 m. Z uwagi na małe wymiary pomieszczenia, nie było możliwości technicznych na rozstawienie w nim rusztowania. A. W. (1) montował korytka na konstrukcjach stalowych przykręconych do stropu stojąc na 6. szczeblu nowej rozstawnej drabiny drewnianej. Znajdował się wtedy na wysokości około 2 m. Drabina o całkowitej wysokości 253 cm i 8 szczeblach była zabezpieczona przed rozsunięciem się za pomocą metalowego łańcucha umieszczonego w połowie jej wysokości. Z poziomu 6. szczebla A. W. (1) dosięgał do sufitu. W trakcie wykonywania zleconych czynności miał jeszcze do dyspozycji 2 szczeble drabiny oraz dodatkowe 15 cm drabiny. Wykonując prace na drabinie stał na niej okraciem. W pewnym momencie A. W. (1) chciał przełożyć nogi tak, aby stanąć na jednej części drabiny. W trakcie przekładania nóg zakręciło mu się w głowie, zachwiał się i spadł z drabiny na betonową posadzkę.

W wyniku wypadku przy prowadzeniu działalności gospodarczej A. W. (1) doznał złamania kompresyjnego trzonu kręgu L2 oraz złamania kości łonowej i z tego powodu był niezdolny do pracy od 17 lutego do 27 czerwca 2019 roku.

A. W. (1) choruje na nadciśnienie tętnicze uregulowane farmakologicznie.

Stan faktyczny sąd ustalił na podstawie: dokumentacji fotograficznej (k. 50), zeznań ubezpieczonego A. W. (1) (nagranie z 20 sierpnia 2019 roku 00:01:55-00:17:58), zeznań świadka J. J. (nagranie z 1 października 2019 roku 00:02:08-00:21:01), opinii biegłego sądowego z zakresu bhp K. I. (1) (k. 121-148), opinii biegłego sądowego kardiologa D. W. (k. 164-165), częściowo opinii biegłego sądowego z zakresu bhp Z. B. (k. 63-72) oraz dokumentów znajdujących się w aktach rentowych.

Ocena dowodów i ocena prawna.

Oba odwołania ubezpieczonego okazały się zasadne.

Zgodnie z art. 3 ust. 3 pkt 8 ustawy z 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. z 2021 r. poz. 1621) za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w okresie ubezpieczenia wypadkowego z danego tytułu podczas wykonywania zwykłych czynności związanych z prowadzeniem działalności pozarolniczej w rozumieniu przepisów o systemie ubezpieczeń społecznych.

W myśl art. 6 ust. 1 pkt 1 i art. 8 ust. 2 ustawy z tytułu wypadku przy pracy przysługuje zasiłek chorobowy dla ubezpieczonego, którego niezdolność do pracy spowodowana została wypadkiem przy pracy. Świadczenie to jest należne od pierwszego dnia niezdolności do pracy spowodowanej wypadkiem przy pracy. Świadczenia to nie przysługuje jednak w sytuacji, gdy wyłączną przyczyną wypadku przy pracy było udowodnione naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa (art. 21 ust. 1 ustawy).

Stan faktyczny sąd ustalił w oparciu o zgodne relacje ubezpieczonego A. W. (1) i świadka J. J. oraz na podstawie dokumentacji fotograficznej.

Z uwagi na podaną przez ubezpieczonego okoliczność, że podczas przekładania nóg z jednej części drabiny na drugą zakręciło mu się w głowie, w wyniku czego zachwiał się i spadł z drabiny, sąd dokonał oceny, czy zdarzenie z 17 lutego 2019 roku zostało spowodowane przyczyną zewnętrzną.

Odnosząc się do tej kwestii wyjaśnić należy, że zewnętrzną przyczyną sprawczą wypadku przy pracy może być każdy czynnik zdolny wywołać w istniejących warunkach zdarzenie powodujące skutki w postaci śmierci lub urazu zdrowotnego. Jest to impuls powodujący wypadek i wyzwalający w jego toku czynnik zewnętrzny powodujący uraz lub śmierć. W każdym razie może to być - powodujące uszkodzenie ciała - działanie sił przyrody, narzędzi pracy, maszyn, spadającego przedmiotu; czyn innej osoby, jak również zawiniona lub mimowolna czynność samego poszkodowanego (np. potknięcie się, odruch, upadek - nawet na gładkiej powierzchni), byleby nie zachodziły podstawy

do stwierdzenia, że wypadek został spowodowany wyłącznie schorzeniem tkwiącym w organizmie pracownika, łączącym się choćby ze skłonnością do omdleń lub zakłóceń równowagi (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 11 lutego 1963 roku, zasada prawna, III PO 15/62, OSNCP 1963/10/215 oraz wyroki z 16 czerwca 1980 roku, III PR 33/80, LEX nr 14532 i z 28 kwietnia 2005 roku, I UK 257/04, LEX nr 390131). Wymaganie, aby uraz został spowodowany czynnikiem zewnętrznym wskazuje na konieczność związku przyczynowego między urazem i czynnikiem pochodzącym spoza organizmu poszkodowanego, przy czym czynnik ten ma zadziałać w ramach nagłego zdarzenia wywołanego przyczyną zewnętrzną. Ten element należy rozumieć w ten sposób, że wypadek przy pracy musi być wywołany taką przyczyną, zaś uraz spowodowany wypadkiem jest skutkiem działania czynnika zewnętrznego, pochodzącego spoza organizmu poszkodowanego. W takim razie uraz, który następuje wyłącznie na skutek nagłego rozwoju (ujawnienia się, pogorszenia, pogłębienia) schorzeń samoistnych, wewnętrznych stwierdzanych u poszkodowanego przed wypadkiem, bez zadziałania czynnika zewnętrznego, nie jest skutkiem wypadku (por. B. Gudowska [w:] Społeczne ubezpieczenia wypadkowe i chorobowe. Komentarz, pod red. M. Gersdorf i B. Gudowskiej, Warszawa 2012, nr boczny 42 do art. 3). Uraz spowodowany wyłącznie przyczyną wewnętrzną, mającą swe źródło w stanie chorobowym poszkodowanego, pozbawia zdarzenie cechy wypadku ze względu na brak przyczyny zewnętrznej. Uraz doznany wyłącznie na skutek przyczyny tkwiącej w organizmie pracownika może się bowiem zdarzyć w każdych okolicznościach, a nie tylko w pracy. Przyjmuje się jednak, że określonemu zdarzeniu nie można odmówić cechy wypadku, jeżeli bez wykonywania pracy nie doszłoby do niego, albo też prawdopodobieństwo jego zajścia byłoby niewielkie (wyrok Sądu Najwyższego z 29 października 1997 roku, II UKN 304/97, OSNAPiUS 1998/15/464).

Sąd Najwyższy w orzecnictwie zwracał także uwagę, że uszkodzenie ciała - w sytuacji, gdy nastąpiło na tle stwierdzonych u pracownika schorzeń samoistnych - nie wyłącza samo przez się możliwości uznania zdarzenia za wypadek przy pracy, jeżeli w stanie faktycznym ujawniłyby się przyczyny o charakterze zewnętrznym, z którymi określony skutek pozostaje w związku, np. potknięcie się chorego pracownika o nierówności chodnika (wyrok z 24 października 1978 roku, III URN 26/78, OSNCP 1979/6/128). Do uznania zdarzenia za wypadek przy pracy w razie zbiegu przyczyny zewnętrznej z przyczyną wewnętrzną wystarczy więc wykluczenie, że bez tego czynnika zewnętrznego nie doszłoby do skutku w postaci uszczerbku na zdrowiu (wyrok z 4 maja 1984 roku, II PRN 6/84, Służba Pracownicza 1985/1/28). Nawet, gdy źródłem nagłego zdarzenia była choroba, to należy uwzględnić przyczynę dodatkową, zewnętrzną, pochodzącą ze sfery zagrożenia pracą i przyjąć, że ta właśnie przyczyna spowodowała uraz. Uraz doznany w wyniku nagłego zdarzenia spowodowanego epileptyczną utratą świadomości w miejscu pracy może być poczytany za spowodowany przyczyną zewnętrzną, jeżeli warunki pracy wywarły wpływ na jego rozmiar, przykładowo w sytuacji, gdy podczas upadku z powodu utraty przytomności pracownik stracił rękę urwaną przez maszynę (wyrok Sądu Najwyższego z 12 października 2007 roku, I UK 205/07, OSNP 2008/23-24/361). Według tej reguły uznaje się za wypadek przy pracy upadek pracownika na skutek utraty przytomności wynikającej ze skłonności do omdleń, gdy doznanie urazu następuje wskutek uderzenia o twarde podłoże lub upadku z wysokości (wyroki Sądu Najwyższego: z 25 stycznia 1977 roku, III PRN 47/76, PiZS 1977/1/44 oraz z 14 września 1977 roku, III PRN 30/77, Służba Pracownicza 1978/2/34). W takich przypadkach przyczyną sprawczą doznanych uszkodzeń ciała pracownika jest nie tylko sam atak choroby powodujący utratę przytomności, lecz czynnik zewnętrzny, którego wystąpienie powoduje uraz.

Zdaniem Sądu Najwyższego niedopuszczalne jest przyjęcie, że gdy poszkodowany nie jest w stanie wykazać innej, dodatkowej przyczyny zdarzenia, to wynika z tego, że wyłączną przyczyną jest przyczyna tkwiąca w organizmie pracownika (uzasadnienie wyroku z 12 lipca 2007 roku, I UK 20/07, OSNP 2008/17-18/265).

W orzecnictwie Sądu Najwyższego przyjęte jest zatem utrwalone stanowisko o szerokim rozumieniu przyczyny zewnętrznej wypadku przy pracy. Jeżeli sąd nie jest w stanie jednoznacznie ustalić przyczyny zdarzenia, to przy spełnieniu pozostałych przesłanek zdarzenie to należy kwalifikować jako wypadek przy pracy. Innymi słowy, tylko z samego faktu, że poszkodowany nie może wykazać innej (dodatkowej) przyczyny zdarzenia, nie jest prawidłowe wnioskowanie, według którego wyłączną przyczyną zdarzenia jest przyczyna tkwiąca w organizmie poszkodowanego.

Odnosząc te uwagi do niniejszej sprawy sąd miał na uwadze, że biegły sądowy kardiolog wyjaśnił, że ubezpieczony od kilku lat ma rozpoznane nadciśnienie tętnicze i hipercholesterolemię. Analizując znajdującą się w aktach dokumentację medyczną biegły stwierdził, że w dniu zdarzenia wszystkie parametry życiowe ubezpieczonego mieściły się w zakresie normy, w tym również ciśnienie tętnicze i częstość rytmu serca. Prawidłowe były też parametry układu oddechowego z saturacją. Nie stwierdzono zaburzeń świadomości, podwyższonej ciepłoty ciała lub cech odwodnienia. W ocenie biegłego zdarzenie z 17 lutego 2019 roku nie było spowodowane uchwytną przyczyną wewnętrzną. Zatem za jego zaistnienie była odpowiedzialna przyczyna zewnętrzna.

Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania powyższej opinii. Sporządzona została przez osobę odznaczającą się fachową wiedzą w tym zakresie, jest pełna, a przy tym logicznie i przekonująco uzasadniona. Dlatego też w całości należało podzielić płynące z niej wnioski. Opinia ta nie była kwestionowana przez żadną ze stron procesu.

W tym stanie rzeczy sąd uznał, że oceniane zdarzenie spełniło wszystkie cechy wypadku przy prowadzeniu działalności gospodarczej, tj. było nagłe, zostało wywołane przyczyną zewnętrzną i spowodowało uraz.

Następnie sąd dokonał oceny, czy wyłączną przyczyną zdarzenia było udowodnione naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa.

Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego biegły sądowy z zakresu bhp K. I. (1) w sporządzonej opinii wyjaśnił, że:

- bezpośrednią przyczyną zdarzenia był upadek ubezpieczonego z rozstawnej drabiny na betonową posadzkę,
- najprawdopodobniej podczas zmiany pozycji na drabinie ubezpieczony zachwiał się i upadł,
- zleceniodawca A. W. (2) nie zrealizował postanowień wskazanych w art. 304 § 3 pkt 2 kp w zw. z art. 207 § 2 kp w ten sposób, że nie zażądał od ubezpieczonego zaświadczenia lekarskiego o braku przeciwwskazań do pracy na wysokości i dopuszczenia do pracy przy wykonywanych pracach, nie omówił z ubezpieczonym warunków bezpieczeństwa przy zleconej pracy, która należała do szczególnie niebezpiecznych, nie dopilnował, aby ubezpieczony miał osobę asekurującą,
- wysokość robocza drabiny była właściwa dla zleconych czynności; dopuszczalne jest stosowanie drabin przystawnych i rozstawnych, jeżeli wykonywane są prace krótkotrwałe (około 15-30 minut) oraz lekkie,
- zleceniodawca i ubezpieczony powinni zadbać o to, żeby praca na wysokości miała asekurację na dole,
- ubezpieczony nie zachował należytej ostrożności.

Sąd w pełni podzielił wnioski biegłego. Oceniona opinia została sporządzona przez osobę odznaczającą się fachową wiedzą w tym zakresie, jest pełna, a przy tym logicznie i przekonująco uzasadniona. Opinia ta nie była kwestionowana przez żadną ze stron procesu.

Zdaniem sądu wnioski zaprezentowane przez drugiego biegłego sądowego z zakresu bhp Z. B. jedynie częściowo okazały się przekonujące. Biegły wyjaśnił, że:

- bezpośrednią przyczyną zdarzenia był upadek ubezpieczonego z rozstawnej drabiny na betonową posadzkę w wyniku utraty stateczności,
- ubezpieczony naruszył przepisy bhp mówiące o tym, że drabiny muszą być tak rozstawione, aby zapewnić ich stateczność w trakcie użytkowania,

- ubezpieczony nie dostosował rodzaju i długości drabiny rozstawnej do charakteru wykonywanych prac, ponieważ drabina używana jako środek dostępu musi być dostatecznie długa po to, aby w wystarczająco wystawała ponad platformę dostępu, chyba, że zostały zastosowane inne środki zapewniające pewne uchwycenie poręczy,
- ubezpieczony nieprawidłowo wykonywał zlecone czynności trzymając ręce w górze bez usunięcia zagrożenia wypadkowego, tj. wszedł na drabinę bez asekuracji drugiej osoby,
- ubezpieczony naruszył instrukcję obsługi drabiny poprzez niewychylenie się poza jej obrys i unikanie nadmiernego obciążenia przechylenia bocznego.

W ocenie sądu biegły nie odniósł się do obowiązków zleceniodawcy A. W. (2) wynikających z art. w art. 304 § 3 pkt 2 kp w zw. z art. 207 § 2 kp, co uczyniło jego opinię niepełną. W świetle dokumentacji fotograficznej, relacji ubezpieczonego i wniosków biegłego K. I. (2) dotyczących rodzaju użytej drabiny, ocena Z. B. okazała się nieprzekonująca. Stojąc na 6. szczeblu drabiny i mając zajęte obie ręce, ubezpieczony miał bowiem możliwość podparcia się udem lub biodrem podczas wykonywanej pracy.

Rażące niedbalstwo zachodzi wówczas, gdy poszkodowany pracownik podejmuje działania z naruszeniem przepisów o ochronie zdrowia i życia, chociaż mógł i powinien był przewidzieć grożące mu niebezpieczeństwo, które zwykle występuje w danych okolicznościach faktycznych, co dla każdego człowieka o przeciętnej przezorności jest oczywiste. Przy tym musi to być przyczyna wyłączna (wyrok Sądu Najwyższego z 23 października 1980 roku, III URN 40/80, PiZS 1982/7/55).

W tej sprawie sąd doszedł do wniosku, że chociaż ubezpieczony naruszył przepisy o ochronie zdrowia i życia, to nie była to wyłączna przyczyna jego wypadku. Istotnie zawinił bowiem również zleceniodawca dopuszczając się szeregu zaniedbań, szczegółowo opisanych w opinii przez biegłego sądowego K. I. (1). W tym stanie rzeczy nie zachodziły okoliczności wyłączające prawo ubezpieczonego do świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego.

Koszty procesu.

Zgodnie z art. 98 § 1 i 3 kpc strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony.

Zgodnie z treścią § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r. poz. 1800 z późn. zm.) wynagrodzenie pełnomocnika ubezpieczonego wyniosło 360 złotych (po 180 złotych od każdego odwołania). Pełnomocnik ubezpieczonego domagał się przyznania mu kwoty 800 złotych zgodnie z paragonem (k. 179) tytułem swojego wynagrodzenia.

Przywołane rozporządzenie w § 15 ust. 3 uzależnia możliwość dokonania podwyższenia opłaty adwokackiej od konkretnych i szczególnych okoliczności danej sprawy, a w szczególności od stopnia zawisłości sprawy i nakładu pracy adwokata i wkładu jego pracy w przyczynienie się do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia sprawy, w szczególności od: czasu poświęconego na przygotowanie się do prowadzenia sprawy, liczby stawiennictw w sądzie, w tym na rozprawach i posiedzeniach, czynności podjętych w sprawie, w tym czynności podjętych w celu polubownego rozwiązania sporu, również przed wniesieniem pozwu, wartości przedmiotu sprawy, wkładu pracy adwokata w przyczynienie się do wyjaśnienia okoliczności faktycznych, wkładu pracy adwokata w przyczynienie się do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia istotnych zagadnień prawnych budzących wątpliwości w orzecznictwie i doktrynie, trybu i czasu prowadzenia sprawy, obszerności zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego (w szczególności dopuszczenia dowodu z opinii biegłego lub biegłych sądowych, dowodu z zeznań świadków, dowodu z dokumentów o znacznym stopniu skomplikowania i obszerności).

Zdaniem sądu w tej sprawie nie zaistniały przyczyny do podwyższenia opłaty adwokackiej do wysokości 800 złotych. W toku procesu odbyły się 2 rozprawy, na których było prowadzone postępowanie dowodowe. Wartość przedmiotu sprawy nie była zbyt wysoka. Wkład pracy pełnomocnika ubezpieczonego w przyczynienie się do wyjaśnienia okoliczności faktycznych obejmował sporządzenie 2 tożsamych odwołań i 3 pism procesowych. W sprawie nie istniały istotne zagadnienia prawne budzące wątpliwości w orzecznictwie i doktrynie. Zgromadzony materiał dowodowy nie był zbyt obszerny. Sąd zgodził się z poglądem Sądu Apelacyjnego w Katowicach zaprezentowanym w wyroku z 25 czerwca 2014 r. (V ACa 60/14, Lex nr 1496420), który przyjął, iż: „jeśli żadne nadzwyczajne okoliczności nie wystąpiły, a skala aktywności pełnomocnika pozostała na przeciętnym poziomie, to nie istnieją przesłanki do zasądzenia w sprawie wynagrodzenia wyższego od stawek minimalnych”.

Mając powyższe na uwadze, z mocy powołanych przepisów oraz na podstawie art. 477¹⁴ § 2 kpc sąd orzekł jak w wyroku.